Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/43372,Ekshumacje-zolnierzy-i-policjantow-poleglych-w-1939-roku.html

ARTYKUŁ

Ekshumacje żołnierzy i policjantów poległych w 1939 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: PIOTR KĘDZIORA-BABIŃSKI 15.05.2019

Jednym z podstawowych zadań Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN jest poszukiwanie, ekshumacja i przenoszenie szczątków ludzkich z mogił wojennych w godne miejsca. Najczęściej są to lokalne cmentarze. Przyjrzyjmy

się niektórym ekshumacjom związanym z wojennymi pochówkami z września 1939 r.

Informacje o miejscach, w których znajdują się wojenne mogiły spływają do BUWiM IPN z kilku źródeł. Przede wszystkim zwracają się do nas osoby, które pamiętają ostatnią wojnę lub mają wiadomości z drugiej ręki. Czasami takie informacje pozyskujemy z akt prokuratorskich lub innych dokumentów źródłowych. Zgłaszają się do nas jednostki samorządu terytorialnego, prosząc o zbadanie takich miejsc. Wniosek o przeprowadzenie ekshumacji składa do nas zazwyczaj gmina lub wojewoda. Zdarza się, że przekazuje go nam lokalne stowarzyszenie; szczególnie aktywne na tym polu są te z województwa podlaskiego. Często piszą też do nas posłowie i senatorowie, którzy otrzymują prośby o pomoc w zorganizowaniu przeniesienia mogiły wojennej na cmentarz. Współpracujemy z ambasadą rosyjską w kwestiach związanych z ekshumacją oraz pochówkiem żołnierzy rosyjskich i sowieckich. Prace są wykonywane przez firmy zewnętrzne pod nadzorem pracowników Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN. Ekshumowane są – bez względu na narodowość ofiar – szczątki ludzkie z okresu I i II wojny światowej (żołnierzy oraz osób cywilnych), a także z powstań Styczniowego i Listopadowego czy wojen napoleońskich. Szczątki żołnierzy i cywilów narodowości niemieckiej lub żołnierzy formacji niemieckich ekshumuje na ogół Fundacja „Pamięć", związana z Niemieckim Związkiem Ludowym Opieki nad Grobami Wojennymi (*Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e. V.*).

Oczywiście najwięcej ekshumowanych szczątków pochodzi z pochówków z okresu II wojny światowej, w tym z września 1939 r.

Chojnice

Jednym z największych projektów ekshumacyjnych realizowanych od chwili powstania BUWiM są poszukiwania zbiorowej mogiły żołnierzy polskich poległych 1 września 1939 r. w obronie Chojnic. Sprawę tę zgłosił poseł Aleksander Mrówczyński. Zaangażował się w nią Urząd Miejski w Chojnicach, zwłaszcza tamtejsza konserwator zabytków.

Według relacji świadka, ciała żołnierzy miały zostać złożone przy murze cmentarnym od strony ul. Kościerskiej, skąd miano je zabrać i pochować w bliżej nieokreślonych okolicach muru cmentarza katolickiego – w dwóch dołach długich na 12 m i szerokich na 2 m. Grobów może być więcej, gdyż nieznane jest miejsce pochówku szczątków pięciu żołnierzy I batalionu strzelców, a także ponad dwustu żołnierzy Batalionu Obrony Narodowej „Czersk" oraz żołnierzy 18. Pułku Ułanów Pomorskich poległych pod Krojantami.

Ekshumowane są – bez względu na narodowość ofiar – szczątki ludzkie z okresu I i

II wojny światowej (żołnierzy oraz osób cywilnych), a także z powstań Styczniowego i Listopadowego czy wojen napoleońskich.

Pierwsze badania przeprowadzone w lipcu 2017 r. pomogły stwierdzić, że granice dawnego cmentarza ewangelickiego zostały przesunięte w kierunku północnym. Natrafiono tam tylko na pojedyncze szczątki osób cywilnych, których po przebadaniu nie ekshumowano. Pochówków wojskowych nie znaleziono. Fundacja „Pamięć", która w 2007 r. prowadziła w tym miejscu prace ekshumacyjne żołnierzy niemieckich z okresu II wojny światowej, także nie natrafiła na ślady pochówku polskich żołnierzy.

23 kwietnia 2018 r. podjęliśmy próbę zlokalizowania mogiły żołnierzy za pomocą odwiertów. Zbadaliśmy pozostałe dostępne granice cmentarza, czyli od strony wschodniej i zachodniej. Ponieważ od strony południowej graniczy on z drogą asfaltową, odwierty w tym miejscu nie były możliwe. Nie znaleźliśmy śladów jakichkolwiek wkopów. Sprawdziliśmy ponadto pochówki wewnątrz cmentarza przy jego murach. Stwierdziliśmy, że są tam groby z lat trzydziestych, czterdziestych i pięćdziesiątych, co raczej wyklucza zlokalizowanie w tych miejscach masowego pochówku.

Dalsze prace ekshumacyjne zaplanowaliśmy na rok 2019. Przebadamy wówczas jeszcze jedno miejsce przy murze dawnego cmentarza ewangelickiego oraz dwa miejsca na terenie miasta wskazane nam przez osoby trzecie.

Niektórzy świadkowie mówią o możliwym ekshumowaniu i wywiezieniu szczątków w czasie budowy hotelu „Olimp" lub przez grabarzy, szykujących miejsca pod nowe pochówki.

Wólka Poturzyńska

Z kolei do lubelskiego oddziału IPN zgłosiła się osoba, która twierdziła, że na rozstaju dróg k. Wólki Poturzyńskiej w powiecie hrubieszowskim znajduje się grób trzech polskich policjantów zamordowanych przez czerwonoarmistów we wrześniu lub październiku 1939 r. Jako możliwą lokalizację wskazano dwa miejsca w lesie za znajdującą się tam kapliczką św. Antoniego: krzyż przy trzech sosnach oraz ogrodzoną mogiłę z pomnikiem. Według lokalnych przekazów, miały tam zostać pochowane także inne osoby, m.in. dziecko.

W wyniku prac ekshumacyjnych udało się odkryć jamę grobową w środku mogiły z pomnikiem, a w niej szczątki co najmniej dwóch mężczyzn (część szczątków została ekshumowana wcześniej). Mieli oni około trzydziestu lat, a wśród artefaktów znaleziono fragmenty granatowych mundurów, otoków czapek, guzików z orłem w koronie z 1937 i 1938 r. oraz dwa pagony – jeden z oznaczeniem stopnia policyjnego (starszy

posterunkowy), drugi z oznaczeniem okręgu policyjnego III (czyli z okolic Kielc).

Szczątki policjantów zostały pochowane na cmentarzu hallerczyków w Dołhobyczowie w powiecie hrubieszowskim. Artefakty – po konserwacji – zostaną przekazane do Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie i Muzeum Policji w Warszawie.

Markowszczyzna (gm. Turośń Kościelna)

Do wójta gminy Turośń Kościelna zgłosiła się osoba, która podała lokalizację mogiły polskiego żołnierza z września 1939 r. Wójt przekazał sprawę do białostockiego oddziału IPN, a ten z kolei zwrócił się do BUWiM.

> Do lubelskiego oddziału IPN zgłosiła się osoba, która twierdziła, że na rozstaju dróg k. Wólki Poturzyńskiej w powiecie hrubieszowskim znajduje się grób trzech polskich policjantów zamordowanych przez czerwonoarmistów we wrześniu lub październiku 1939 r.

Mężczyzna miał zostać pochowany w lesie w mogile oznaczonej krzyżem. Według informacji przekazanych przez mieszkańców wsi, żołnierz miał się powiesić na wieść o wkroczeniu na tereny Rzeczypospolitej armii sowieckiej. Po zdjęciu ciała z drzewa jego dowódca zabrał nieśmiertelnik i miał wykrzyczeć: „Co ty, głupku, zrobiłeś, przecież mogłeś jeszcze Niemców zabijać”, policzkując zwłoki. Po pochówku ktoś rozkopał grób i zabrał żołnierzowi buty.

Na wniosek wójta przeprowadziliśmy ekshumację. Po zdjęciu wierzchniej warstwy ziemi, na głębokości ok. 40 cm ukazała się jama grobowa o wymiarach 160 na 50 cm, a w niej szczątki ludzkie. Szkielet był kompletny. Żołnierz miał ok. 25 lat, zwyrodnienie kręgosłupa i nieleczone zęby. Nie znaleziono przy nim przedmiotów umożliwiających natychmiastową identyfikację. Znaleziono jednak guziki wojskowe wz. 1928, haftki, guziki od naramienników, saperkę, dwa niezbędniki, pasek u szyi, dwie ładownice trzykomorowe, koalicyjkę, plastikowe guziki bieliźniane i opatrunek osobisty z widocznym czerwonym krzyżem. Wszystkie przedmioty zostały złożone do trumny i wraz ze szczątkami przekazane do identyfikacji do Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Artefakty z Markowszczyzny. Fot. ze zbiorów autora

Jastrzębie-Zdrój

W południowej części Jastrzębia-Zdroju, na mogile w lesie Biadoszek, zachował się krzyż. W 2017 r. do Oddziału IPN w Katowicach wpłynęło pismo stowarzyszenia Jednostka Strzelecka nr 1325 Jastrzębie im. Rotmistrza Pileckiego z prośbą o sprawdzenie stanu faktycznego mogiły. Była ona pielęgnowana przez lokalne środowiska. Nie wiedziano jednak, czyje szczątki się w niej znajdują. Na domniemanym grobie znajdował się napis: „Dwóch nieznanych żołnierzy Wojska P., którzy zginęli za Polskę w 1939 r.”. We wrześniu 1939 r. polscy żołnierze z 3. szwadronu Pułku Ułanów Śląskich walczyli jednak kilka kilometrów dalej i dlatego historycy uważali, że grób może być pusty lub że mogą się w nim znajdować żołnierze innych narodowości polegli w 1945 r.

Prezydent miasta wystąpiła z wnioskiem o ekshumację. Do prac przystąpiono 18 maja b.r. Okazało się, że nie było tam żadnych szczątków. Zlikwidowaliśmy więc to upamiętnienie.

Mogiła w Lesie Biadoszek (Jastrzębie-Zdrój). Fot. Jan

Kwaśniewicz (OBUWiM IPN Katowice)

Las Aleksandrowski/Rzechowski

W wyniku prac w kilku miejscach na terenie gmin Brody, Iłża i Rzeczniów w lipcu 2018 r. udało się znaleźć szczątki ok. 140 żołnierzy poległych 9 września 1939 r. w trakcie bitwy pod Iłżą. Prośba o przeniesienie szczątków wpłynęła do nas za pośrednictwem posła Marka Suskiego, a w sprawę są mocno zaangażowane Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej 51. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych, Iłżeckie Towarzystwo Historyczno-Naukowe, wójt gminy Rzeczniów oraz proboszcz parafii św. Mikołaja w Grabowcu.

Zgrupowanie Południowe Armii „Prusy" pod dowództwem gen. Stanisława Skwarczyńskiego (w którego skład wchodziły: 3. Dywizja Piechoty Legionów, 12. Dywizja Piechoty i 36. Dywizja Piechoty Rezerwowej) podjęło w tym miejscu 8 i 9 września próbę przebicia się w kierunku mostów na Wiśle. Akcja zakończyła się jednak klęską. Przyjmuje się, że pod Iłżą poległo ok. 500–600 żołnierzy z 12. Dywizji Piechoty; znane jest miejsce pochówku około 300. Straty pozostałych jednostek są trudne do oszacowania.

Wśród poległych znaleźli się m.in. mjr Roman Gutowski, dowódca 3. batalionu 54. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych, kpt. Michał Trondowski, kpt. Adam Królikowski i ks. Antoni Czwaczka z 52. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych. Polegli żołnierze zostali pochowani w mogile zbiorowej w Lesie Aleksandrowskim, na cmentarzu parafialnym w Grabowcu oraz w mauzoleum poległych w II wojnie światowej w Iłży.

Mimo przeprowadzonych ekshumacji – zarówno niemieckich w 1941 r. jak i polskich w 1948 i 1969 r. – na tym obszarze wciąż znajdują się mogiły tymczasowe. BUWiM IPN kontynuuje więc prace, m.in. na terenie gmin Brody, Iłża i Rzeczniów. Wszystkie szczątki odnalezione w bieżącym roku zostaną pochowane 8 września na cmentarzu w Grabowcu.

> Żołnierz miał się powiesić na wieść o wkroczeniu na tereny Rzeczypospolitej armii sowieckiej. Po zdjęciu ciała z drzewa jego dowódca zabrał nieśmiertelnik i miał wykrzyczeć: „Co ty, głupku, zrobiłeś, przecież mogłeś jeszcze Niemców zabijać", policzkując zwłoki. Po pochówku ktoś rozkopał grób i

zabrał żołnierzowi buty.

Według informacji zawartych w dokumentach PCK, po bitwie miało zostać pochowanych 139 żołnierzy z 3. i 12. DP. Część z nich została ekshumowana w 1948 r. i spoczęła na cmentarzu w Grabowcu. Z relacji ustnych wiadomo, że szczątki były przekładane widłami zarówno w 1939 r., jak i w 1948 r. i były w bardzo złym stanie. Miejscowa ludność miała w roku 1948 zabrać do ponownego użytku część artefaktów, m.in. hełmy oraz buty. Stwierdziliśmy duże rozczłonkowanie szczątków, co mogło zostać spowodowane zarówno sposobem pochówku podczas pierwszej ekshumacji, jak i ostrzałem artyleryjskim w czasie bitwy. Znaleźliśmy też wiele artefaktów: hełmy, buty, ładownice, pasy, menażki, scyzoryki, szczoteczki do zębów, maszynkę do golenia, maskę przeciwgazową, miniaturową książeczkę, monety, portmonetkę tzw. podkówkę, fragmenty umundurowania, ostrogi, guziki, bagnety, medalik ze zdjęciem, krzyżyki, orzełka z czapki polowej oraz, co najważniejsze, nieśmiertelniki – zarówno całe, jak i przełamane.

Wiele spośród tych artefaktów znaleźliśmy podczas uzupełniających prac w mogile na cmentarzu w Grabowcu, gdzie w 1948 r. złożono część szczątków.

Nasze prace miały na celu sprawdzenie, ile osób zostało tam pochowanych i czy w tej jednej mogile uda się pochować wszystkie znalezione szczątki.

Znaleźliśmy nieśmiertelniki następujących żołnierzy: Marcina Barylskiego, Józefa Morozińskiego, Józefa Kozłowskiego (ur. w 1917 r., zmobilizowany w Brzeżanach), Józefa Galińskiego, Kierniewa, Leona Szymkowa (zmobilizowany w Brzeżanach), Michała Diakowicza, Chamzy Hrynki.

Wcześniej, w latach dziewięćdziesiątych, znaleziono nieśmiertelniki: Tadeusza Barylskiego (katolik, ur. w 1917 r., zmobilizowany w Tarnopolu), Leona Szwca (grekokatolik, ur. w 1917 r., zmobilizowany w Tarnopolu), Leona Żornaka (ur. w 1917 r., zmobilizowany w Jarosławiu).

W 1948 r. znaleziono nieśmiertelniki następujących żołnierzy: Michała Buczyńskiego, Jana Chruszcza (ur. w 1907 r., 54. pp), Jana Dusa (ur. w 1910 r.), Józefa Krupy (ur. w 1910 r., 54. pp).

Z dokumentów PCK znamy nazwiska następujących żołnierzy: Stanisława Gąsowskiego (ur. w 1915 r., zmobilizowany w Hrubieszowie), Józefa Psutki

(ur. w 1914 r., zmobilizowany w Złoczowie), Ignacego Mihlewicza, strz. Jana Olewskiego/Osowskiego (ur. w 1913 r.), Mariana Iwaniuka (ur. w 1912 r., zmobilizowany w Brzeżanach), st. strz. Stanisława Moskwy (51. pp).

Zmobilizowani w Brzeżanach służyli prawdopodobnie w 51. pp, w Hrubieszowie – w 3. DP, w Złoczowie – w 52. pp, a w Tarnopolu – w 54. pp.

Te ustalenia są o tyle ważne, że dotychczas wszyscy żołnierze pochowani na cmentarzu w Grabowcu byli anonimowi. Część z nich miała swoje symboliczne pochówki na cmentarzu-mauzoleum w Iłży.

Według uzyskanych relacji, około siedemdziesięciu nieśmiertelników znalezionych w czasie ekshumacji w 1948 r. zostało położonych przez sołtysa w okolicy płyty pamiątkowej w Lesie Aleksandrowskim. Niestety – nieśmiertelniki te zaginęły. Natomiast w dokumentacji PCK z Kielc i Starachowic znajduje się informacja, że 117 połówek nieśmiertelników zabrali niemieccy oficerowie w celu przekazania ich do Niemieckiego Czerwonego Krzyża.

Tekst pochodzi z numeru 9/2018 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ